ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. [illegible] A Rok XIII

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
17 października
1938 R.

Cena 10 Gr.

W

**Po konfiskacie nakład 2-gi**

*MASONERIA JEST KADRĄ DEMOKRACJI.*

*(Konwent W. Wschodu 1887, str. 682)*

# Hiszpania narodowa
## *wyraża Włochom wdzięczność*

**BURGOS**, 16.10. Gen. Franco wystosował do Mussoliniego następujący telegram:

W chwili, gdy część ochotników włoskich opuszcza Hiszpanię, po położeniu w ciągu dwóch lat przez swe bohaterstwo i ofiarę krwi zasług dla sprawy narodowej, dzięki którym to zasługom możemy mieć nadzieję ujrzenia wkrótce naszej ziemi wolnej od inwazji komunistycznej— Hiszpania narodowa przesyła Włochom wyrazy głębokiej wdzięczności za cenną pomoc i bohaterskie poświęcenie włoskich ochotników, poległych w walkach.

# 4 partie w Belgii
## *stają do wyborów samorządowych*

Dnia 16 bm. odbyły się w całej Belgii wybory komunalne. Do rozgrywki stanęły wszystkie partie polityczne, ale główne role w niej odegrają czterej partnerzy: Rexiści (Dregrelle), katolicy, liberałowie, socjaliści.

Dzień wyborów i ich rezultaty będą mogły nam powiedzieć o nastrojach opinii publicznej w Belgii, tym bardziej, że wybory są przymusowe. (Wib)

# Zapowiedź ustawy antymasońskiej
## *Ostry atak na konserwę*
## Mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

W niedzielę w Katowicach wicepremier Kwiatkowski wygłosił odczyt p. t. „Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce". W przemówieniu p. wicepremiera znalazło się wiele akcentów o dużej doniosłości politycznej, zapowiadających linię polityczną rządu.

Po ogólnym wstępie o przyszłej uroczystości 20-lecia odrodzenia Państwa Polskiego, p. min. Kwiatkowski przeszedł do omawiania spraw bieżących.

### DO RZĄDNEJ DEMOKRACJI

Ustaliliśmy wspólnie to — mówił dalej — ku czemu dążymy, wspólnie, bo tylu obywateli odezwało się do mnie listownie, po kwietniowej mowie katowickiej z aprobatą przedstawionego zarysu iż tendencja te mogą uważać za wyraz wspólnych przemyśleń.

Dążymy do rządnej i karnej demokracji. Przeciwstawiamy się się zaś demokracji i masońsko - liberalnej, pracującej nad skłóceniem mas, nad rozproszkowaniem prądów politycznych, posługującej się terrorem oszczerstw i insynuacji w publicystyce, by w tej mętnej wodzie chronić interesy uprzywilejowanych jednostek. Klamstwo frazesu demokratycznego leje się strumieniami na różne społeczeństwa w świecie, bezwartościowe i fikcyjne prawa są podnoszone do godności religii, dla której rzekomo ma się toczyć walka, a w rzeczywistości mała grupa ludzi z cynizmem steruje ku zorganizowanemu łupiestwu milionów ludzi i skarbu państwa na rzecz przyjacielskiej grupy autokratów, przybranych w czapki jakobinów.

### WALKA Z MIEDZYNARODÓWKAMI

Z tą samą mocą musimy przeciwstawić międzynarodówce komunistycznej, opanowanej przez zwyrodniałe jednostki, podporządkowujące interesy narodów ciemnym celom mafii. Na nas, na współczesnym pokoleniu ludzi myślących i ludzi zdolnych do walki w polsce spoczywa obowiązek wydarcia narodu z kleszczy zdegenerowanego światopoglądu i zakłamanej polityki niezależnie od tego czy jej utajone źródła wypływają z zakonsprirowanych „jaczejek", komunistycznych, czy z lóż masońsko liberalnych, czy też z ugrupowań t. zw. międzynarodówki złotej. **Rząd odpowiednim aktem prawnym określi w tej dziedzinie wyraźnie swe stanowisko.**

### Ci poza nawiasem

Wyruszymy również przeciwko drugiemu groźniejszemu nieprzyjacielowi wewnętrznemu. Ruszymy do walki przeciwko tym, którym samo istnienie Polski jest wrogie, którzy pod hasłem obrony ludu, pod fałszywą maską braterstwa narodów „wybranych" chcieliby zniszczyć nas materialnie i moralnie. Zdajemy sobie sprawę, że Polska, szczególnie od okresu Piłsudskiego, stała się zaporą, uniemożliwiającą przerzucenie pożogi rewolucji międzynarodowej na zachód Europy. Zdajemy sobie sprawę, że nasza postawa uniemożliwiła swobodę ruchów obcym agenturom, uniemożliwiła szersze zaatakowanie zasad etyki chrześcijańskiej i Kościoła Katolickiego, uniemożliwiła rozszerzanie się wpływów mocarstw anonimowego. Rozumiem więc ich wściekłość i walkę przeciwko Polsce. Ale tu nic może istnieć z naszej strony ani tolerancja, ani zawieszenie broni. Na wszystkich odcinkach życia musi się toczyć ta walka, walka bez pardonu i bez kompromisów.

### ROZMOWY I ORDYNACJA

Zostało realnie pchnięte naprzód hasło odbudowy samorządu terytorialnego, dotychczasowe Izby Ustawodawcze, które mimo zapowiedzi wszystkich niemal grup w ciągu ubiegłych sesji nie podjęły zadania reformy ordynacji wyborczej zostały rozwiązane, z miejsca najbardziej autorytatywnego zostało stwierdzone, że istnieje możliwość rychłej zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej do parlamentu i co najważniejsze samo pojęcie czasowej metody zjednoczenia narodowego zostało rozszerzone na kolaborację zwartych ugrupowań politycznych. Wreszcie podjęte zostały przez kierownicze czynniki Obozu Zjednoczenia Narodowego — częściowo przy moim współudziale rozmowy z reprezentantami ruchu ludowego i ruchu narodowego, które usunęły dużo nieporozumień i są dobrym zaczynem na przyszłość. Aby ocenić uczciwie i zgodnie z prawdą linię tych wydarzeń i wysiłków należy jeszcze zwrócić uwagę na kilka faktów, które na ogół są publicystycznie, wystarczająco oświetlone.

### Przeciw konserwatystom

Rząd, który na przełomie 1935 36 znajdował się w bardzo trudnych warunkach, w r. 1938 czuje się zwartym i silnym. silnym moralnie i materialnie i naprawdę nie widzi przeciwnika politycznego, który wie, że może popełniać i jako bardzo czynny napewno popełnia wiele błędów, ale jest też świadom, że nikt z dobrą wolą nie może zarzucić, by Rząd nie kierował się wysokim poczuciem patriotycznym.

Drugim faktem jest to, że liczenie na „dekompozycję" w łonie OZN czy też w stounkach pomiędzy Rządem i OZN jest naprawdę niewczesne i prowadzi do fałszywych kalkkulacji. Przeszliśmy swój wewnętrzny kryzys, ale kryzys ten jest poza nami, opanowaliśmy go wcześniej niż inne grupy i dziś — mamy pełną świadomość, że odniesemy jako Obóz, do którego i ja mam zaszczyt należeć — duży sukces w haśle naszym masowego udziału w głosowaniu do Parlamentu.

Proszę nie myśleć, że ten — niezwykły w woich przemówieniach — ustęp jakgdyby „samochwalstwa" rządu i obozu, wypowiedziałem w celu bojowym, albo w celu straszenia dzisiejszych przeciwników. Nic nie jest bardziej dalekie od mojej intencji.

Nasza ręka — wyciągnięta do rzetelnej zgody, z ludźmi którzy pragną wielkości Polski i którzy tej zgody nie traktują jako targu politycznego jest nadal wyciągnięta i gotowa do braterskiego uścisku. Chcemy zamknąć przeszłość i otworzyć wyścig zasług w nowym biegu. Nie mamy żadnego ustępstwa na sprzedaż i nie domagamy się w stosunku do nas żadnej innej postawy, jak postawy ludzi, którzy jak równi z równymi dzielić będą ciężar wielkiej odpowiedzialności za losy i rządy w Polsce.

Oświadczaliśmy niejednokrotnie przedstawicielom dotychczasowej opozycji, iż gdyby zdecydowali się już obecnie wejść do Parlamentu i zajęli ostre opozycyjne stanowisko wobec naszego Rządu, nie mieliśmy do nich najmniejszej pretensji, pomimo szczerego i jawnego wysiłku, by niczym nie utrudnić im akcji wyborczej.

### WEZWANIE

Czy mogę wierzyć, że w dwudziestą rocznicę wyzwolenia Polski z niewoli, Wy Reprezentanci ziem zachodnich, Wy ludzie znający wartość zorganizowanego i karnego działania, pierwsi podacie mi przyjazną dłoń i całem sercem pomożecie w dalszych upartych wysiłkach i pracy nad budowaniem nowych fundamentów życia — w myśl apelu wodza Naczelnego — dla zjednoczenia w świadomym działaniu narodu? Odpowiedzcie".

**Mowa min. Kwiatkowskiego zawiera specjalnie silny atak na konserwę, zapowiedź ustawy antymasońskiej i wyciągnięcie ręki do opozycji z równoczesnym uderzeniem się w piersi.**

**Czy jednak — tak jak po kwietniowej mowie — nie nastąpią komentarze?**

# Żądamy wspólnej granicy z Węgrami!
## Spisz, Orawa i Czacza muszą wrócić do Polski
## *Wielki akademicki wiec plebiscytowy*

W niedzielę o godz. 12 w południe odbył się w Auditorium Maximum przy licznym udziale młodzieży — ogólno akademicki wiec zwołany przez Akademicki Komitet Plebiscytowy.

Wiec zagaił v. prezes AKP. Wosiński. Następnie przemówienia wygłosili pr. AKP. Mossakowski, Polak z Zaolzia Hadyna oraz Tadeusz Salski.

Mówcy podkreślili konieczność przyłączenia rdzennie polskich ziem Spisza, Orawy, Czaczy i Frydeckiego, oraz konieczność załatwienia sprawy Rusi Przykarpackiej zgodnie z dobrem Narodu Polskiego stwierdzając, że **Polska musi uzyskać wspólną granicę z Węgrami.**

Na zakończenie wiecu młodzież uchwaliła przez aklamację następującą rezolucję:

Wychodząc z założenia, że Państwo Polskie winno objąć swym zasięgiem politycznym i swymi granicami wszystkie ziemie, zamieszkałe zwartą masą przez Polaków i pozostające pod wpływem polskiej kultury. **Polska Młodzież Akademicka,** zebrana na ogólno akademickim zgromadzeniu na Uniwersytecie J. P. w dniu 16 października b. r. stwier**dza, że odwiecznie polskie części pow. Frydeckiego, Spisza, Orawy i Czacy muszą być w jak najkrótszym czasie z Polską złączone.**

**Polska Młodzież Akademicka** przy tej okazji chce dać wyraz swym głębokim sympatiom do zaprzyjaźnionego niepodległego narodu słowackiego.

Uznając słuszne dążenia innych narodów pozostających w ramach państwowych b. Czecho - Słowacji, do połączenia się z macierzystymi organizmami państwowymi, **Polska Młodzież Akademicka uważa, że musi nastąpić fakt złączenia terytoriów etnograficznie i historycznie węgierskich w granice państwa węgierskiego. Polska Młodzież Akademicka żąda poparcia dążeń narodu węgierskiego w tym kierunku, aby wspólne granice polsko - węgierskie były rękojmią bezpieczeństwa przed zalewem bolszewizmu, rękojmią sprawiedliwości historycznej i widomym znakiem odwiecznej współpracy i przyjaźni obu Narodów.**

Następnie zaś na wniosek jednego z uczestników postanowiono złożyć w poselstwie królestwa Węgier rezolucję, w której między innymi czytamy:

Do Jego Ekscelencji
Regenta Węgier
Admirała Horthy'ego
w Budapeszcie.

Polska młodzież akademicka, zgromadzona w dniu 16.10.1938 r. na U. J. P. w Warszawie, imieniem polskiego młodego pokolenia pragnie na Twoje dostojne ręce, Panie Regencie, przekazać uczucie przyjaźni i braterstwa bohaterskiej młodzieży węgierskiej.

W chwilach tak poważnych, jakie przeżywa Naród Węgierski, całym sercem jesteśmy z Wami **i czekamy tej bliskiej godziny, gdy będziemy mogli uścisnąć Wam dłonie poprzez karpackie przełęcze, w chwili, gdy nas połączy wspólna granica.**

**Niech żyją Wielkie Węgry!**

**Niech żyje węgierska młodzież!**

Wiec zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego oraz Hymnu Młodych.

**Po zebraniu przedstawiciele młodzieży akademickiej** w osobach Witolda Mossakowskiego, prezesa AKP, Henryka Wosińskiego, w.-prezesa AKP., prezesa T-wa Br. Pomoc SUJP Boguszewskiego Mariana oraz Płodowskiego Andrzeja i Glinickiego Zbigniewa, **przyjęci zostali przez posła królestwa Węgier, ministra pełnomocnego Andrzeja Hory'ego, wręczając mu rezolucje młodzieży polskiej.**

Serdecznie dziękując delegacji za dowód przyjaźni dla braci węgierskiej, poseł Hory nawiązał do wspólnej historii obu narodów, podkreślając, że już niedługo nadejdzie chwila, że znów dwa Wielkie Narody spotkają się na wspólnej granicy.

— Duma Wasza, Gdynia, będzie i naszą dumą — mówił poseł Hory. Blok polsko-węgierski stanowić będzie ogromną potęgę w środkowej Europie.

Po oficjalnej części wizyty, przedstawiciele młodzieży zaproszeni zostali na lampkę węgierskiego wina. Wywiązała się żywa, serdeczna rozmowa, w czasie której poseł Hory wręczył przedstawicielom młodzieży swą fotografię z dedykacją: „Z serdecznym pozdrowieniem Andrzej Hory, poseł królestwa Węgier".

(lub).

# Pod przymusem wielkości

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego stawia Polskę wobec wielkich zagadnień. Nie jest ono tylko świętem, wywołującym głęboką radość w całym społeczeństwie polskim. Stawia ono jednocześnie duże wymagania, stawia nas przed wielkimi trudnościami, które będziemy musieli rozwiązywać tylko w drodze wielkich wysiłków.

Konieczność pokonania wielkich przeszkód nie powinna nas martwić. Jesteśmy bowiem narodem, który wtedy, gdy jest w przymusowym położeniu, zdobywa się na bardzo wielkie wysiłki i przeważnie potrafi przezwyciężyć nawet największe trudności. Chcemy więc wierzyć, że przyłączenie Śląska w krótkim czasie doprowadzi do takich przemian psychicznych, które **pozwolą nam zwycięsko walczyć** nawet z największymi przeszkodami.

A przeszkody są naprawdę duże. Pisaliśmy już o wielkich zadaniach, przed jakimi stoimy w zakresie przemysłu węglowego i hutniczego. Nie dadzą się one rozwiązać najbardziej wytężoną pracą codzienną. Wymagają one wysiłków, wykraczających poza dzień powszedni, wymagają szybkich, radykalnych, głębokich reform.

Rolnictwo śląskie opiera swoją produkcję na cenach zboża parokrotnie wyższych niż w Polsce. Przyłączenie do Polski może narazić je na bardzo poważne trudności. Wszelkie lokalne próby rozwiązywania tych trudności nie dadzą ostatecznego rezultatu. Stoimy wobec tego w obliczu konieczności rozwiązania **kryzysu rolniczego w całej Polsce.** Przyłączenie Śląska przypomina nam tę konieczność i znowu trzeba śmiałych, głębokich, radykalnych reform.

Otrzymujemy Bogumin, jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w Europie. Fakt ten stawia konieczność głębokich przemian w naszym kolejnictwie.

Ale wielkie wymagania przychodzą do nas nie tylko z dziedziny gospodarczej. Na wszystkich odcinkach naszego życia musimy zdobyć się na wysiłek, by przechodzący do Polski Ślązacy choć w części zobaczyli w Polsce rzeczywistej to, o czym marzyli w ciągu wielu, wielu wieków.

Ale nie tylko Śląsk stawia nam te wielkie wymagania. Czekają na przyłączenie do Polski pozostałe jeszcze w Czechosłowacji ziemie polskie. A dalej wyłaniają się dalsze wielkie zagadnienia, związane z tymi procesami, które dziś odbywają się w Czechosłowacji. Te wszystkie zagadnienia znowu wymagają wielkich wysiłków, stawiają nas wobec nowych trudności, wymagają od nas odrzucenia dotychczasowych drobiazgów, zmuszają nas do wielkości.

Wchodzimy w okres, w którym małe sprawy, dotychczas zajmujące społeczeństwo polskie, muszą być odrzucone precz. Stoimy w obliczu wielkich zagadnień, zmuszeni jesteśmy przez nie do wielkości myśli, zamierzeń, wysiłków. Wierzymy, że istotnie zjednoczony w obliczu wielkich zagadnień Naród Polski rozwiąże te wszystkie zagadnienia i pójdzie śmiało po drodze do własnej wielkości.

*J. K.*

# Ciepło

Dziś po mglistym ranku nastąpi rozpogodzenie. Temperatura w ciągu dnia wzrośnie. Na wschodzie przewidywane drobne opady.

PAŹDZIERNIK

**17**

PONIEDZIAŁEK

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| Wschód | Zachód |
| 6—. | 16—39 |
| KSIĘŻYC | |
| Wschód | Zachód |
| 23—57 | 13—41 |
| Dł. dnia | Ubyło |
| 10—30 | 6—1 |

Dziś św. Martyniana
Jutro św. Małgorzaty

## TEATRY

TEATR WIELKI: „Harnasie" i „Verbum nobile".
TEATR NARODOWY: dwukrotnie o g. 4 i 8 w. pkt. „Szkoła Obmowy".
TEATR NOWY: dwukrotnie o g. 4 i 8 Rostworowskiego „Bratnie dusze" w reżyserii Gwojdzińskiego.
TEATR LETNI: dwukrotnie o g. 4 i 8 świetna komedia „Jean" Bus Fekete.
TEATR POLSKI: o 4 „Subretka", o g. 8-ej „Papa Nikolucs".
TEATR MAŁY: o 4 . 8 wieczorem świeżo wystawiona słynna komedia stylowa W. Sardou „Rozwiedźmy się".
KAMERALNY: o g. 4.15 i 8.15 „Głębia na Zimnej" z Adwentowiczem w roli głównej.
TEATR MALICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości".
TEATR ATENEUM: codziennie arcydzieło Moliera „Świętoszek" z Jaraczem w roli tytułowej.
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY (Annopol bud. 41) o godz. 19 „Andrzej Sztorn".
MAŁE QUI PRO QUO: nowa rewia „Nic nie wiadomo".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: czwartki, piątki, soboty i niedziele „Wiśniowy Sad" Antoniego Czechowa.
INSTYTUT REDUTY: o godzinie 12-ej w sali teatru „Wielka Rewia" Karowa 18 „Kościuszko pod Racławicami".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na piętorku. Telefon 3.49-21.
**NIC NIE WIADOMO!**
Rewia zwątpień i znaków zapytania wykonawcy:
ADOLF DYMSZA, T. OLSZA, A. BOGUCKI, H. KAMIŃSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.

## KINA

**KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE**
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25
AS: „Dziewczęta z Nowolipek".
HOLLYWOOD: „Perły i serce" na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 32): „Motyl hiszpański".
JURATA: „Towarzysze broni" i „Kochaj i nie płacz".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Piętro wyżej".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Toni z Wiednia".
KOMETA: „Kobiety nad przepaścią" i rewia.
MARS: „Gdy kwitną bzy".
MIEJSKIE - Hipoteczna 8: „Obcym wstęp wzbroniony".
PRAGA: „Zaginiona dżungla" i rewia.
PRASKIE OKO. „Wzgardzona" i „Ślepy Zaułek".
SOKÓŁ: „Huragan" i „Kuzyn z prowincji".
STUDIO: „Olimpiada" II część. „Święto piękna".
ROMA: „Złotowłosa".
ŚWIT „Kalanad" i „Książę X". i „Zamek tajemnic".
ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie"



## Amerykański rekord pobity

Ameryka jest krajem rekordów. Ambicją jej obywateli jest, aby wszystko co amerykańskie było „naj...". a więc: największe, najwyższe, najpiękniejsze, najoryginalniejsze i t .d. W jednym tylko wypadku nie zdołali osiągnąć rekordu: nie potrafili uczynić ludzi najszczęśliwszymi. Rekord ten należy bowiem do znanej ze szczęścia swym graczy Kolektury „Aljot" J. Horodyskiej w Warszawie, Senatorska 37, gdzie milion padł już 2 razy. Każde ciągnienie przynosi ponadto wiele mniejszych i większych wygranych, uszczęśliwiających graczy tej kolektury i ich najbliższych. Spieszcie więc i wy po wasze szczęście.

# Po okupacji Sudetów
# Niemcy zajęli wiele okręgów czeskich
### *Co będzie z mniejszością czeską?*

Po okupacji t. zw. Piątej strefy przez wojska niemieckie, dostanie się pod panowanie Niemiec 830 do 850 tysięcy Czechów. W Czechosłowacji pozostanie natomiast tylko blisko 250.000 Niemców. Charakterystyczne są liczby, wyrażające stosunek czeskiej i niemieckiej ludności w niektórych większych miastach, które przypadną Rzeszy niemieckiej. Przytaczamy następujące cyfry:

| Miasta | Czechów | Niemców |
|---|---|---|
| Morawski Krumlow | 2.844 | 502 |
| Znojno | 11.691 | 7.988 |
| Posztorna | 3.503 | 285 |
| Brzeclaw | 9.354 | 2.028 |
| Dobrzany | 2.694 | 2.334 |
| Zbuch | 1.407 | 591 |
| Hodslawice | 1.739 | — |
| Koprzywnice | 1.706 | 697 |
| Sztramberg | 3.200 | 47 |
| Przybor | 4.696 | 186 |
| Petrzkowice | 2.249 | 311 |
| Svinow | 3.035 | 411 |
| Ludgerzowice | 2.740 | 454 |
| Zabrzeg | 3.635 | 1.650 |

Cyfry te są wzięte ze słownika geograficznego Republiki Czechosłowackiej z roku 1935 i oparte są na danych spisu ludności z roku 1930. Sądząc z dotychczasowych urzędowych informacyj, ma być okupowane w powiecie politycznym Polickim (Policzka) 10 gmin z 8.245 obywatelami niemieckich i oczywiście miasto powiatowe Policzka. O ile chodzi o Policzkę, liczy ona podług ostatniego spisu ludności 6.096 mieszkańców, z tego 5.891 Czechów, 149 Niemców, 42 innych narodowości i 14 obcokrajowców.

W powiecie Policzka:

| | Czechów | Niemców |
|---|---|---|
| Korouhew | 1.635 | 8 |
| Rohozna | 1.984 | 26 |
| Swojanow | 560 | 1 |
| Chrastawec | 469 | 64 |

Z powiatu Litomyślskiego Niemcom miałoby przypaść 16 gmin i trzy osady, które zamieszkałe są przez 12.822 Niemców i 1.786 Czechów, ale w innych gminach Czechów jest 10.786. Niemców 48.

Podobnie jest w powiecie Landskrońskim.

Dane te świadczą, że w Sudetach pozostanie wiele mniejszości czeskiej i że problem ten nie będzie łatwy dla Niemców.



# Inauguracyjne zebranie
## Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym

W dniu 14 b. m. odbyło się na zamku królewskim w Warszawie 3-zebranie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

W zebraniu wzięli udział: Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, marsz. Śmigły - Rydz, Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, min. Opieki Społecznej M. Zyndram Kościałkowski, oraz szereg dostojników kościelnych i państwowych.

Pomoc zimowa starała się w miarę możności dawać pracę bezrobotnym, stosując pomoc doraźną tylko tam, gdzie zatrudnienie było nie możliwe. W tym roku akcja P. Z. ma jeszcze dalej iść w tym kierunku.

W całym okresie zeszłorocznej akcji P. Z. zebrano z różnych źródeł 39 milionów, co łącznie z pozostałymi 2 milionami z roku poprzedniego, dało sumę 41 milionów. Z tego 33, i pół miliona w gotówce i 7 i pół w produktach i towarach. Pomocy udzielano 800 tysiącom bezrobotnych i ich rodzinom, oraz dożywiano 800 tysięcy dzieci, kosztem ogólnym około 38 milionów zł.

Na zebraniu O. O. K. Z. P. B. została uchwalona odezwa do społeczeństwa, wzywająca do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w akcji P. Z.

# 60.000 hektarów ziemi
## zostało rozparcelowanych
## w ciągu 6 miesięcy

**W ciągu dwóch pierwszych kwartałów r. b. parcelacja rządowa, prywatna i Państw. Banku Rolnego oraz osadnictwa wojskowego objęła na terenie całego kraju 59.119,3 ha, z czego parcelacja rządowa — 14.744,6 ha.**

**W poszczegolnych województwach wyniki parcelacji przedstawiają się w sposób następujący: woj. warszawskie — ogółem 4.363,8 ha, w tym parcelacja rządowa — 559 ha; łódzkie — 918 (101,8); kieleckie — 2.671,9 (165,3); lubelskie 7.374,5 (902,6); białostockie — 1.848,1 (438,7); wileńskie — 4.212,8 (26,5); nowogródzkie — 4.747 (135); poleskie — 5.737 (38,3); wołyńskie — 3.942,2 (115,3); tarnopolskie — 2.782,7 (—); stanisławowskie — 260 (1,1); lwowskie — 1.989 (—); krakowskie — 511,4 (—); śląskie — 27,1 (0.3); poznańskie — 5.179,8 (2.530,8) i pomorskie — 12.554 (9.729,9).**

**Jak wynika z powyższego zestawienia parcelacja rządowa t. j. parcelacja gruntów, stanowiących własność państwa, lub przez państwo wykupionych, prowadzona jest w największych rozmiarach w woj. zachodnich, w pozostałych zaś dzielnicach przeważa parcelacja prywatna.**

**Skoncentrowanie parcelacji rządowej w woj. poznanskim i pomorsskim znajduje swe uzasadnienie przede wszystkim w fakcie skupienia na tych obszarach dość znacznego zapasu ziemi, podlegającego — w myśl przepisów o wykonaniu reformy rolnej — obowiązkowi parcelacyjnemu.**

**To ukształtowanie się stosunków agrarnych na zachodzie kraju, przy wyczerpaniu się zapasu gruntów w niektórych innych województwach (szczególnie w woj. krakowskim) oraz niezwykłe wprost przeludnienie niektórych dzielnic, skłoniło w swoim czasie rząd do podjęcia systematycznej i szerokiej akcji osadniczej w zachodniej połaci kraju.**

**Akcja ta połączona jest z przesiedlaniem ludności dzielnic przeludnionych do województw zachodnich. Przy tym stosowana jest następująca zasada: około 1/3 ziemi, rozparcelowanej przez rząd na terenie województw zachodnich poświęca się na uzupełnienie gospodarstw karłowatych, 2/3 zaś przeznacza się na osadnictwo. Z tych 2/3 — przypada miejscowym nabywcom, a pozostałe działki przydziela się rolnikom z innych okolic przeludnionych.**

**W tym kierunku zmierzać będzie parcelacja rządowa jeszcze przez dłuższy czas.**

## Studium ubezpieczeniowe przy S. G. H.
### w Warszawie

W bieżącym roku akad. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zostało uruchomione Studium Ubezpieczeniowe, specjalizujące słuchaczy ostatniego roku studiów w zakresie ubezpieczeń. Studium to przewiduje szkolenie dla zakładów ubezpieczeń matematyków ubezpieczeniowych oraz pracowników o wyższym wykształceniu prawno - ekonomicznym. Dla słuchaczy Studium utworzyły zakłady ubezpieczeń kilka bezzwrotnych stypendiów. Rozpatrywana jest również możliwość przeszkolenia pracowników zakładów ubezpieczeń z wyższym wykształceniem nie — ubezpieczeniowym w ramach tego jednorocznego Studium.

W ten sposób została wypełniona poważna luka w wyższym szkolnictwie ubezpieczeniowym oraz stworzono ośrodek badawczo - naukowy w dziedzinie ubezpieczeń.

# Jak uniknąć strat
## wynikłych ze złego ważenia

W związku z zażaleniami na niewłaściwe ważenie opału, wpływającymi do miejscowego urzędu miar Warszawa I, urząd ten podaje do wiadomości zainteresowanym następujące wskazówki, stosując się do których nabywcy unikną niewłaściwego odważania nabywanego przez siebie opału.

1) Wagi i odważniki, służące do odważania, zaopatrzone być muszą w niewygasłą cechę urzędu miar (w roku 1938 ważne są cechy z lat 1936, 1937 i 1938).

2) Przed przystąpieniem do ważenia należy zwrócić uwagę, czy waga jest wytarowana (t. j. czy języczki wagi nieobciążonej znajdują się naprzeciwko siebie).

3) Przy ważeniu próżnego wozu konnego jako tary, jak i wozu z opałem, należy uważać, czy konie nie stoją częściowo na pomoście i czy woznica w czasie ważenia nie ściąga koni lejcami. Pożądane jest, aby podczas ważenia konie były wyprzągnięte.

4) Przed ładowaniem opału nabywca powinien zanotować sobie numer pojazdu i obowiązkowo zażądać dokładnego zważenia pojazdu próżnego (tary) oraz zażądać od sprzedawcy kartki, zawierającej numer pojazdu, datę ważenia i masę (wagę) tego pojazdu. Twierdzenie sprzedawcy, że pojazd był już ważony rano nie powinno wpłynąć na zmianę wspomnianego wyżej żądania.

5) W interesie nabywcy leży, aby przy każdym ważeniu przy wadze był obecny bądź on sam, bądź też osoba przez niego upoważniona. Podczas ważenia należy obserwować dźwignię tej wagi. Jednak patrzenie na dźwignię przez okienko mija się z celem i sprzedający obowiązany jest wpuścić kupującego do budki, w której znajduje się dźwignia wagi.

6) Przy ważeniu pojazdu próżnego, jak również i napełnionego, na pojeździe tym nie powinny się znajdować rzeczy zbędne, jak koryta, szufle, łomy i t. p.

7) Przy wagach zaopatrzonych w urządzenia drukujące powinien nabywca uważać, aby ważący wycisnął na kartoniku wagę tary, a następnie na tej samej kartce wagę brutto. Różnica między wagą brutto i wagą tary będzie wagą opału. Przy wyciskaniu na kartoniku wyników ważenia, należy uważać, aby przy tej czynności nie manipulowano skalami wagi, lecz aby były one ustawione na wrębach i wskaźnikach, odpowiadających masie ostatnio ważonego pojazdu. Po ukończeniu ważenia kartkę należy niezwłocznie odebrać od ważącego.

8) Przy przesyłkach całowagonowych należy przed wyładowaniem wagonu stwierdzić, czy numer wagonu jest zgodny z numerem, podanym w liście przewozowym i czy z wagonu tego przed wyładowaniem nie pobrał już ktoś części opału. Podczas wyładowywania należy pilnie baczyć, aby pojazdy transportujące opał, przybyły do miejsca przeznaczenia w takim stanie jak je załadowano.





## Skarga o wyzysk w pracy

W Sądzie Pracy odbyła się rozprawa przeciwko firmie „Tatra - Auto" z oskarżenia pracownika tej firmy p. Erwina Pietruszewskiego o godziny nadliczbowe.

P. Pietruszewski b. urzędnik warsztatowy firmy „Tatra - Auto" zmuszany był do pracy poza godzinami urzędowymi. Gdy zaczął domagać się zapłaty, grożono mu zwolnieniem. Sąd uznał pretensje Pietruszewskiego i przyznał mu 275 zł.

Na marginesie tej sprawy należy zaznaczyć, że w firmie „Tatra-Auto" panują dość „specyficzne" warunki pracy i płacy. Urzędnicy i robotnicy są przez dyrekcję wyzyskiwani.

## Żyd-kamienicznik
# Nie pozwala na instalowanie anten
### przez firmy polskie

**Jeden z lokatorów domu nr. 36 przy ul. Nowy Świat w Warszawie pragnąc zainstalować w swym mieszkaniu odbiornik radiowy, zawezwał montera z jednej z firm chrześcijańskich, by połączył jego mieszkanie z anteną zbiorową na dachu domu.**

**Właściciel domu, żyd dr. Landau nie dopuścił jednak owego pracownika, żądając, żeby pracy instalacyjnej dokonała firma żydowska.**

**Fakt ten wywołał oburzenie wśród lokatorów tego domu, którzy żądają ukrócenia żydowskiej bezczelności.**

# Zwiększony zapas złota
## Banku Polskiego

**W pierwszej dekadzie października zapas złota powiększył się o 0,1 mil. zł. do 437,3 mil. zł., stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 mil. zł. do 13,7 mil. zł.**

**Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 83.8 mil. zł. do 1:083.1 mil. zł., przy czym: portfel wekslowy wzrósł o 12.9 mil. zł. do 891.9 mil. zł.; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 8.9 mil. zł. do 73.6 mil. zł.; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 87.8 mil. zł. 117.6 mil. zł.**

**Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3.8 mil. zł. do 6.0 mil. zł.**

**Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsza o 4,4 mil. zł. do 186,9 mil. zł., druga zaś o 3 mil. zł. do 177.8 mil. zł.**

**Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 0.4 mil. zł. do 108 8 mil. zł.**

**Obieg biletów — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 86.8 mil. zł. do 1.460.7 mil. zł.**

**Pokrycie złotem wynosi 28.37 proc.**

**Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawnych 5 i pół proc.**

## O nowycb typach odbiorników

Na specjalną uwagę, w tegorocznej produkcji Philipsa, zasługuje super 6-39. Wytworny ten aparat jest nowoczesną, 7-obwodową superheterodyną, wyposażoną w (3+2) lampy radiowe Philips „Miniwatt", zapewniające przy wydajnej i ekonomicznej pracy odbiornika, czuły i czysty odbiór na wszystkich zakresach fal. Nawet odległe stacje zamorskie, dzięki znacznej poprawie warunków odbioru na falach krótkich, brzmią równie, czysto i wyraźnie, jak duże stacje europejskie.

Przejrzysta, oświetlona skala żegarowa z jarzącymi się napisami nazw około 100 stacyj, cechowana w metrach, ułatwia dokładnie strojenie. Umieszczony w skali oscylograficzny wskaźnik dostrojenia pozwala na optyczne dostrojenie stacji. Pod skalą, na widocznym miejscu, umieszczony jest wskaźnik zakresów fal. Pierwszorzędny głośnik elektrodynamiczny zapewnia doskonałe odtwarzanie wysokich i niskich tonów.

Wytworna skrzynka o kształtach opływowych, wykonana ze szlachetnego drzewa, harmonizuje z bogatymi ozdobami metalowymi.

# *Wiadomości gospodarcze*

### BILANS HANDLU WEŁNIANEGO W R. UB.

Już obecnie można zbilansowac osiągnięcie handlu wełnianego i półwełnianego w ciągu ostatniego sezonu zimowego.

Zdaniem przedstawicieli tej gałęzi handlu, bilans sezonu w dziale wełnianym i półwełnianym wypadł w tym roku gorzej, aniżeli w roku ubiegłym. Najwymowniejszym dowodem powyższego faktu jest spadek obrotów towarowych na rynkach wełnianym i półwełnianym w Łodzi o 25 proc. w stosunku do roku ub. Najlepszym barometrem oczywiście jest przebieg sezonu na prowincji. Kupiectwo prowincjonalne nie wykazuje tenedencji do niewypłacalności, obawiając się nawet zawieszenia wypłat, nie mniej jednak z przyczyn natury obiektywnej płaci gorzej. Zanotowano wybitny brak gotówki u kupców prowincjonalnych. Zamiast gotówki kupcy ci dawali długoterminowe weksle.

### PIEKARZE I CUKIERNICY PRZECIWKO KARTELIZACJI PRZEMYSŁU DROŻDŻOWEGO

W łódzkich cechach piekarskich i cukierniczych omawiano projekt zmiany systemu sprzedaży drożdży, opracowany przez władze rządowe. Cechy wypowiedziały się mianowicie przeciw kartelizacji przemysłu drożdżowego, który przyczynia się do utrzymywania wysokich cen, bez specjalnych dochodów na rzecz Skarbu Państwa. Cechy wskazują, że pożądana jest zniżka drożdży, ponieważ przyczyni się ona do wzrostu spożycia, co wyrówna nie tylko niedobory państwowe, ale przyniesie pewną nadwyżkę.

### CUKIER NA PODKARMIANIE PSZCZÓŁ W WOJ. WARSZAWSKIM

Min. Skarbu w porozumieniu z Min. R. i R. R. wydało w ub. miesiącu zarządzenie, zwiększające przydział bezakcyzowego skażonego cukru na podkarmianie pszczół w okresie jesiennym, które dotyczyło większości województw.

W tej sprawie ukazało się obecnie dalsze zarządzenie min. Skarbu, zwiększające dotychczasowy kontyngent z 2 kg. do 4 kg. na ul. w pasiekach, położonych na terenie woj. warszawskiego. Rolnicy, którzy wykorzystali dotychczasowy kontyngent i pobrali cukier w ilości 2 kg. na ul., mogą na skutek ostatniego zezwolenia zakupić w r. b. powstałą różnicę.

### WYSTAWA PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO W JAŚLE

Staraniem gimnazjum kieleckiego otwarto w Jaśle wystawę przemysłu chałupniczego. Na wystawie znalazły się eksponaty z pow. jasielskiego, gorlickiego i krośnieńskiego w postaci materiałów lnianych, wełnianych, bawełnianych, wyrobów trykotarskich, koszykarskich, skórzanych i mebli.

### BUDOWA STACJI MORSKIEJ W GDYNI

Prace przy budowie t. zw. Stacji Morskiej w Gdyni położonej na wschodniej części nowowykańczanego mola południowego posuwają się naprzód. Do końca r. b. przewidziane jest wykończenie części budynku., w którym znajdą pomieszczenia laboratoria oddziałów: ogólno - biologicznego, morskiego i rybackiego. W przyszłym roku dokończona zostanie pozostała część gmachu, w której ulokowane zostaną duże akwarium i muzeum rybackie.

### TARGI MEBLOWE W NOWEM

Targi meblowe w Nowem będą się odtąd odbywały co roku, w związku z czym zostanie wybudowana stała hala targowa na wzór hal w Swarzędzu.

Budżet pierwszych targów nowskich został zamknięty nadwyżką w kwocie 5.000 zł.

Paweł Dunin *Moje listy*

# *Do Japończyka z którym rozmawiałem o harakiri*

W tych dniach przypomniałem sobie rozmowę, jaką prowadziliśmy przed paru laty w jednej z kawiarni warszawskich.

Powiedziałem Panu wówczas parę rzeczy, które obecnie chciałbym nieco sprostować.

Mówiliśmy o harakiri, właśnie bowiem nadeszła wiadomość o tym, że paru oficerów japońskich w przedpokoju jakiegoś dygnitarza rozpłatało sobie brzuchy nożami. Chcieli zaprotestować przeciwko dyktaturze dwu koncernów — Mitsui i Mitsubiszi — nad życiem Japonii. Chcieli krwią rozlaną po lśniących posadzkach, obudzić sumienie narodowe.

Miliony robotników w nędzy okropnej i miliony chłopów w nędzy jeszcze większej — to nie był dobry materiał na żołnierzy. Bierność wobec posuwającej się coraz dalej ofensywy Kominternu w Chinach, brak przygotowania do rozprawy z tą niszczącą potęgą — to był poważny temat do trosk.

Obok tego prasa skorumpowana przez wielki kapitał i usypiająca czujność narodu, parlament reprezentujący intrygi kapitału i intrygi klik, ale nie naród.

Z drugiej strony dwa czynniki — armia i młodzież, które myślą inaczej, które by pragnęły wraz z całym narodem sprężyć się do gigantycznego wysiłku nie dla Mitsui, nie dla Mitsubiszi, ale dla Mikada i Japonii.

Mikado jest boski. Mikado to sama Japonia. Przeciwko niemu nikt buntu nie podnosi, bo to jest samo państwo. Nie rząd, nie władza, lecz po prostu samo państwo.

Wobec tego tragicznego dylematu cóż mają robić ludzie, którzy nie chcą robić rewolucji, bo nie chcą iść przeciwko państwu, ale chcą głośno i mocno zaprotestować przeciwko wszystkiemu, co małe, podłe, niskie i tchórzliwe. Chcą pokazać, że nie wszyscy dadzą się otumanić reklamie nadętych balonów, które muszą pęknąć. Chcą żywą krwią okazać, że najlepsi w narodzie nie mogą już dłużej patrzeć na to, co się dzieje, że rozumieją, jak źle naród jest przygotowany, choć mógłby być przygotowany tak dobrze.

O ile mnie pamięć nie myli w ten sposób mniej więcej uzasadniał Pan harakiri protestu.

Tłumaczyłem Panu wówczas, że tych aktów rozpaczy zrozumieć nie mogę. Przecież ci ludzie mogli walczyć, mogli pracować, mogli głosić swoją prawdę, zamiast bez celu i sensu jednym cięciem noża przerywać niż swego życia.

Teraz chciałem trochę sprostować swoje poglądy. Nie w całej rozciągłości. Jako katolik potępiam samobójstwo. Życie człowieka jest własnością narodu, jest zatem cząstką tych wartości, jakie przedstawia naród.

Chciałem tylko powiedzieć, że r o z u m i e m pobudki, jakie ludzi mogą popchnąć do harakiri. W tych dniach, kiedy wielkość ocierała się tak blisko o małość, kiedy nici i powrozy małości znów zaciskają się po wybuchu wielkiej, wspaniałej jedności myśli i uczuć narodu, obniżając aspiracje i każąc ludziom zapomnieć o konieczności dalszej walki, a zająć się nadętymi balonami, zrozumiałem, że mogą się znaleźć ludzie, którzy bryzgając krwią z rozprutych wnętrzności na marmury przedsionków, dają wyraz wstrząsającemu buntowi sumienia narodowego.

Tyle chciałem Panu napisać.

Zechce Pan przy sposobności przyjąć moje serdeczne podziękowanie za pewne przesunięcia wojsk japońskich, przeprowadzone w ostatnich dniach września.

PAWEŁ DUNIN.



## Złóż ofiarę na Śląsk



*Z za kulis lwowskiego Ozonu*

# Zwolennicy majora Galinata na zielonej trawie

**(Korespondencja własna „ABC")**

**Lwów, 15.10.**

Od dłuższego czasu na terenie lwowskiego Ozonu odbywała się wewnętrzna walka pomiędzy grupą narodowych państwowców (Stahla i Hrabyka) a grupą sfer lewicowych z p. Dr. Wojciechowskim na czele. Kulisy tej walki dopiero obecnie wyszły na światło dzienne.

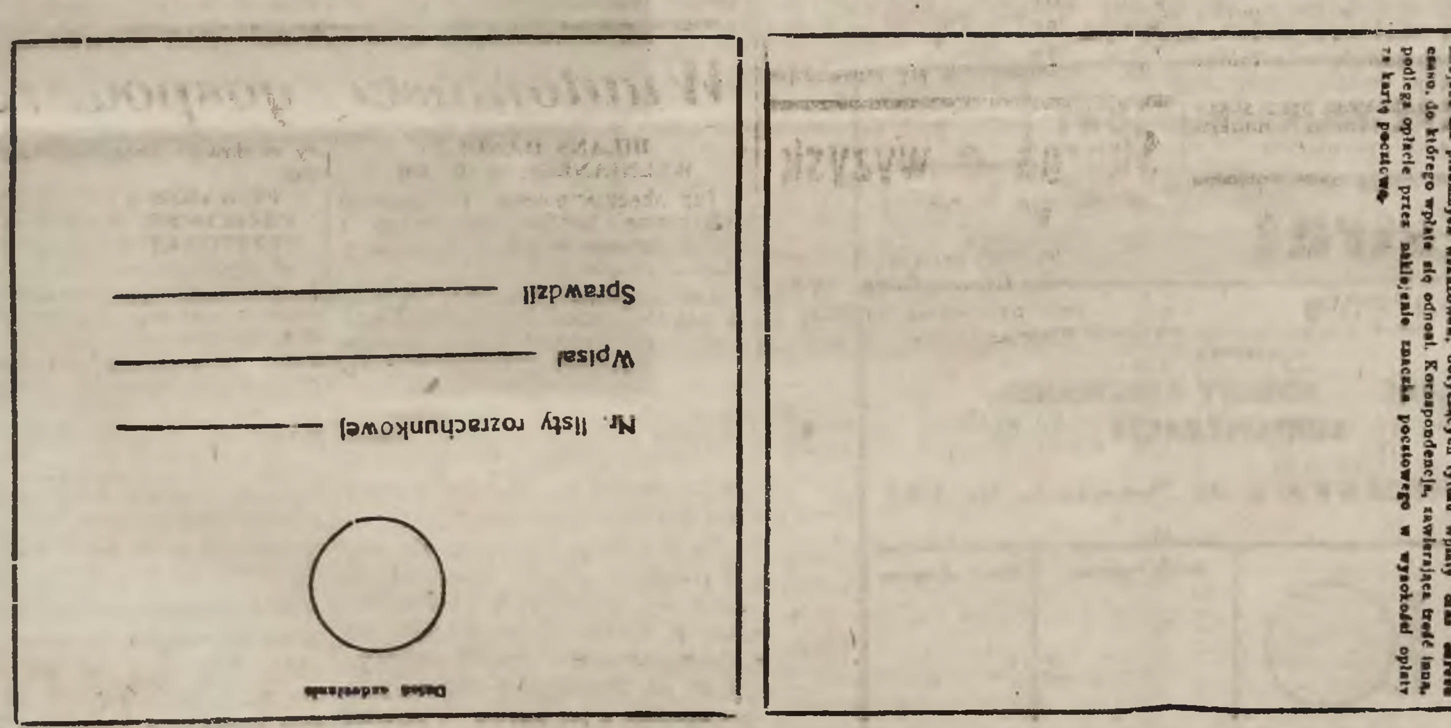
Jak się dowiadujemy, grupa Stahlowo - Hrabykowska przeprowadziła gruntowną czystkę przede wszystkim w lwowskim okręgu Z. M. P. wysadzając z siodła dotychczasowych „führerów" w osobach red. Zakrzewskiego i dra Ryziwskiego, którzy uchodzili za gorących zwolenników majora Galinata. Oczywiście, grupa majora Galinata od czasu objęcia przez tegoż, kierownictwa Z. M. P. starała się usunąć niewygodnych dla siebie narodowych państwowców odnosząc się do nich z wielką rezerwą i nieufnością.

Ponieważ sytuacja zwolenników grupy nar. państw. była z tego powodu dość kłopotliwa, albowiem z jednej strony zwalczało ich Str. Nar. jako ludzi „koniunktury" z drugiej — zaś członkowie ZMP i lewicy legionowo peowiackiej — przeto nar. państwowcy wypowiedzieli zdecydowaną walkę zarówno D-rowi Wojciechowskiemu jako reprezentantowi lewicy leg. peow. oraz Z. M. P. majora Galinata.

Na terenie lwowskiego Ozonu — grupa nar. państwowców zlikwidowała swoich przeciwników— mimo, iż ze strony D-ra Wojciechowskiego były czynione usilne zabiegi porozumiewawcze.

Zbliża się więc koniec wpływów D-ra Wojciechowskiego w Ozonie a majora Galinata w lwowskim Z. M. P.

T. K.




# Handel polsko-węgierski uległ zahamowaniu

W chwili obecnej, na tle powikłań międzynarodowych, handel polsko - węgierski uległ zupełnemu zahamowaniu. Przygotowywane uprzednio tranzakcje nie mogą być realizowane w braku połączenia kolejowego. Wysyłka towarów drogą okrężną przez Rumunię lub Niemcy zupełnie się nie opłaca. Zdając sobie sprawę z istniejących trudności, w sferach zainteresowanych oczekiwane jest z niecierpliwością przynajmniej prowizoryczne otwarcie możliwości obrotu między Polską i Węgrami.

# Ujemne saldo bilansu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska przedstawiał się we wrześniu br. według dotychczasowych obliczeń statystycznych w sposób następujący: przywóz 223.040 tonn wartości 108.295 tys. zł., wywóz 1 milion 249.129 ton wartości 91 milionów 585.000 zł. Ujemne saldo we wrześniu wynosiło 16.710.000 zł.

**Nie kupuj u żyda**

**Popieraj handel polski!**

# Pierwszy protest wyborczy

## *Kandydaci się wycofują*

Jakkolwiek ogłoszono już listy kandydatów na posłów sytuacja wyjaśni się dopiero we wtorek, gdyż wówczas upłynie termin złożenia deklaracji o przyjęciu wyborów. Obecnie już wiadomo, że gen. Tokarzewski odmówi złożenia deklaracji. Poseł Jan Madejczykk członek Rady Naczelnej Str. Ludowego, który swego czasu był przyjęty na audiencji przez P. Prezydenta nadesłał do władz S. L. list, w którym komunikuje, iż kandydatura jego została wysunięta bez jego wiedzy. Również nie złożą deklaracji PPS-owiec Lenk i hr. Hutten Czapski jedyny konserwatysta.

Natomiast wszystkie pisma pominęły wiadomość o przejściu kandydatury posła Szujskiego z grupy „Jutra Pracy", który przeszedł w okręgu 33 w Warszawie otrzymując 17 głosów.

Mamy już i pierwszy protest wyborczy, który złożono w okręgu 53 w Brześciu nad Bugiem.

W Brześciu bowiem przewodniczący zgromadzenia, Wład. Milewicz, dyr. szpitala miejskiego, nie dopuścił do stawiania kandydatur, lecz sam postawił cztery nazwiska, a mianowicie: dyr. KKO Trębickiego, burmistrza Kolbusza, inż. Elrzańskiego i nauczyciela Perska. Gdy część zgromadzonych przyjęła te kandydatury oklaskami, p. Milewicz uznał wybór za dokonany.

Wobec protestu sprawa powędruje do Najwyższego komisarza wyborczego. Sprawa jest o tyle interesująca, że kandydujący na pierwszym miejscu p. Trębicki dyr. KKO jest niewygodny dla min. Poniatowskiego i niezbyt mile widziany przez Ozon.

Tak więc i blask zwycięstwa ozonowego ma swoje cienie.

# Szołochow popadł w niełaskę

MOSKWA, 16. 10. Jeden z najwybitniejszych literatów sowieckich Michał Szołochow popadł w niełaskę. Szołochow znany jest poza granicami ZSRR z dwóch głośnych powieści: „Cichy Don" i „Zaorany Ugor", których przekłady ukazały się niemal we wszystkich językach. W roku 1937 został on wybrany do parlamentu sowieckiego, do t. zw. rady najwyższej ZSRR.

# Zagadka medycyny

## Sen, z którego się nie obudził

W tych dniach w Budapeszcie odbył się pogrzeb 72-letniego wyższego urzędnika pocztowego, nazwiskiem Aranayi.

Swojego czasu głośna była jego choroba, mianowicie został on w 1911 r. ciężko raniony w katastrofie kolejowej, podczas której doznał uszkodzenia i wstrząsu mózgu. Z powodu swej choroby przez 10 lat nic nie widział, a co gorsze zmysł jego dotyku był tak słaby, że był on zupełnie niesamodzielny i musiano we wszystkim mu pomagać.

Po dziesięciu latach odzyskał on wzrok, ale stracił zupełnie apetyt, a nawet pamięć i to do tego stopnia, że nie pamiętał ani nieszczęśliwego wypadku, który przeszedł, ani też przebiegu swej ciężkiej i przykrej choroby.

Stan ten trwał kilka miesięcy, po czym Aranyi popadł w sen i spał z krótkimi przez lat dziesięć przerwami, budząc się tylko wtedy, gdy żołądek domagał się strawy.

Później odzyskał przytomność, nie zdając sobie sprawy, że przespał dziesięć lat. Zapomniał wszystko. Nie wiedział, jak się nazywa, jak jest na imię jego żonie, dziwił się nawet, gdy mu mówiono, że jest żonaty, nie mówiąc już o tym, że zapomniał zupełnie o sztuce pisania i czytania, której musiał się uczyć po raz drugi.

Od tej chwili był człowiekiem normalnym.

Nie dawno dopiero popadł w powtórny sen, z którego już się nie obudził.

# Zdobywcy sławy i majątku

W pewnym okresie historycznym zaczęły zanikać romanse, opisujące dzieje błędnych rycerzy, pojawiły się natomiast opowieści o bohaterach sfery mieszczańskiej. Taka jest właśnie opowieść o Robinsonie Crusoe.

Bohaterowie ci, to młodzi ludzie, którzy wyruszali za ocean w poszukiwaniu przygód, wędrowali do krajów zamieszkałych przez ludy dzikie, aby tam właśnie urządzić sobie nowe życie. Opowieści te były poniekąd odbiciem rzeczywistości, gdyż w związku z rozwojem handlu, po odkryciu nowych dróg morskich i nowych krain, wyposażonych w bogactwa naturalne, wyruszali w świat ludzie młodzi, pełni zapału i przedsiębiorczości, dokonywali bohaterskich czynów i powracali do rodzinnych pieleszy, syci sławy i złota.

Z jednej strony gnała ich żądza niezwykłych przygód, z drugiej zaś — nadzieja zdobycia bogactw. Połączyli ambicje rycerskie z czysto kupiecką fantazją i położyli fundamenty pod nowoczesną gospodarkę. Zmieniły się jednak stosunki, skończyła się legenda kupca - rycerza, a miejsce jego zajął kupiec w wydaniu codziennym, taki, jakim go widzimy dzisiaj, ze wszystkimi wadami i zaletami.

Dziś młody, a przedsiębiorczy człowiek, nie zapominając o pracy dnia powszedniego, pamięta również o zaopatrzeniu się w los loteryjny. Wie on o tym, że już rozpoczynające się 19 bm. ciągnienie pierwszej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej może mu przynieść środki do zdobycia sławy i majątku.

Marcin Podemski

# Włóczęgi po Lazurowym Wybrzeżu

Dwieście kilometrów Lazurowego Wybrzeża od Marsylii do Mentony jest usiane eleganckimi miejscowościami wypoczynkowymi, znanymi na całym świecie:



Cannes, Croisette

Saint - Raphaël, Cannes, Juan - les - Pius, Antibes, Nicea, Monaco,, Monte - Carlo... Nicea jest nie tylko miejscem wywczasów, jest również sporym miastem, posiadającym wszelkie udogodnienia wielkich skupisk ludzkich. teatry, kina, biblioteki, muzea (nie dodam: elektryczność i gładkie nawierzchnie, bo te posiadają we Francji nawet całkiem małe miasteczka).

Nicea. Więc oczywiście Promenade des Anglais, wspaniała aleja, która jest dla Nicei tym, czym Canebière dla Marsylii, a Champs - Elysées lub Boulevard des Italiens dla Paryża. Aleja ciągnąca się na przestrzeni 7 km. wzdłuż morza, od Casino de la Jetée aż po Hippodrome du Var. Szerokie chodniki zastawione fotelami i leżakami, które, aby się utrzymać w tonie Lazurowego Wybrzeża, są pomalowane na biało i na niebiesko. Tłumy spacerowiczów: piękne kobiety, eleganccy mężczyźni. Na jezdni nieprzerwane sznury aut ze wszystkich krajów europejskich i poza-europejskich. Palmy, błękit morza i nieba, wszystko skąpane w oślepiających promieniach słońca.

Potem nagły kontrast. Z Quai des Etats - Unis, który jest przedłużeniem Promenade des Anglais w kierunku Villeranche i Monaco, skręca się w którąś z małych wąskich uliczek. Nie ma już gwaru wielkiego miasta, nie ma eleganckiego międzynarodowego tłumu. To stare miasto. Południe. Godzina siesty. Okna pozasłaniane żaluzjami, aby zachować w mieszkaniach jaki taki chłód. Cisza. Pusto. Zrzadka przesunie się ulicą przechodzień. Uliczki, zaułki są tak wąskie, że można sobie niemal podać rękę z przeciwległych domów, które — to uderza we wszystkich miastach południowych, nawet w Marsyli — są szczególnie przybrane. Od okna do okna, wzdłuż domów, czy wpoprzek ulicy rozciągnięto sznury, a na nich suszy się różnokolorowa bielizna. Złośliwi objaśniają, że ta bielizna wcale nie po to jest rozwieszona, aby się suszyła. To ambitne kumoszki chcą pokazać swym sąsiadkom, ile i jak wytwornej bielizny posiadają.

Po południu, gdy zrobi się nieco chłodniej, uliczki znowu zapełniają się zgiełkliwym życiem Południa. Cudzoziemiec próbuje łowić poszczególne zdania wyrazy. O ile na Promenade des Anglais — zgodnie z jej nazwą — słychać było przede wszystkim język angielski (Francja jest zalana Anglosasami, którzy, za jednego funta czy dolara dostają dziesiątki franków), o tyle tu, w staromiejskich zaułkach, panuje niepodzielnie dialekt. Dialekt najoczywiściej włoski. (Nicea należy do Francji od roku 1860).

Ten sam — czy podobny — dialekt panuje na całej Riwierze, francuskiej i włoskiej, nie mówiąc już o Korsyce, gdzie wydaje się nawet książki pisane po korsykańsku. Ta melodyjna południowa mowa romańska obija się stale o uszy na wycieczkach. A wycieczek niesposób nie robić. Kilkanaście dni, spędzonych na Lazurowym wybrzeżu to jeden wspaniały sen, w którym wszystko się dzieje jak w bajce z tysiąca i jednej nocy. Pojechało się jednego dnia popołudniu do Cannes: urocza droga brzegiem morza. Myśli się: już nic piękniejszego nie istnieje. Ale nazajutrz jedzie się w przeciwnym kierunku, na wschód, ku granicy włoskiej. Do Mentony udajemy się jedną, ze sławnych dróg na Riwierze: la Grande Corniche. Wspaniała asfaltowa szosa wspina się serpentynami na wzgórza, które ciągną się o kilka kilometrów od brzegu morskiego aż po La Turbie i Roquebrune.



Monte Carlo

W drodze powrotnej z Mentony nowe wzruszenia. Monaco i Monte Carlo. Przebiega się sale kasyna, patrząc z politowaniem na szaleńców opętanych demonem gry, zostawiających tutaj całe majątki; spieszno wyjść z tych mrocznych sal nad Morze Śródziemne. Zostawia się nawet na boku Muzeum Oceanograficzne, ledwo rzuca się okiem na pałac książęcy.

Kusi jeszcze jedno: wypad na Korsykę. Do spokojnego, łagodnego, lazurowego Morza Śródziemnego ma się tyle zaufania: jest dobre, poczciwe, napewno nie będzie „huśtało“. Pewną stopą wsiada się na okręt, jest się już prawie wilkiem morskim. Ale morze ma swe niespodzianki. Ogarnia je ni stąd ni zowąd nagła pasja, zaczyna rzucać i burzyć się; pozostaje niewinnie niebieskie, ale nie życzę nikomu, by zawierał z nim znajomość w takiej chwili. O losie świeżo upieczonych „wilków morskich“ lepiej w takich okolicznościach zamilczeć.

Korsyka i tak wynagradza wszystko. Piękna, tajemnicza i groźna, zmusza do podziwu. Zalesione góry, wyschłe równiny, maquis pełne ponurych sekretów, brudne miasteczka (znać, że kultura francuska jeszcze głębiej tu nie sięgnęła) — wszystko tu znajdziesz. Znajdziesz i pamiątki po wielkich ludziach: po Napoleonie w Ajaccio., po Kolumbie w Calvi.

Smutno jest opuszczać uroczą wyspę, ciężko rozstać się z rozsłonecznionym Wybrzeżem... A jednak z miłym wzruszeniem wita się kochany, stary Paryż, najpiękniejsze miasto na świecie.



DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE“ ADMINISTRACJA | Nr. rozrachunku 2

Na zł. ______ gr. ______

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta: ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Datown. wpłaty

**PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY** | Nr. rozrachunku 2

na zł. ______ gr. ______

złote słownie ______ gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE“
ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego | Datown. wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

DOROTHY BLACK 8)

# PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Odwróciła się i odeszła.

Bill wytężył wzrok za znikającą w szarudze szczupłą postacią.

— Sue! — krzyknął przerażony. — Sue!...

Byłby za nią pobiegł, gdyby nie głupia drobna przeszkoda. Ach! te wydarzenia błahe same w sobie, które przecież nieraz decydują o całym życiu!

Właśnie taki wypadek zdarzył się Billowi.

Spadły mu z nosa szkła i zleciały w rynsztok. Musiał się schylić i szukać prawie po omacku, bo co zapalił zapałkę, wiatr gasił.

Kiedy w końcu znalazł zgubę, drobna postać z białym pudłem rozwiała się bez śladu.

Nie wiedział, dokąd szła ze swoim ciężarem, wobec czego nie mógł za nią pędzić. Wzruszył szczupłymi ramionami, szukając zaczepienia dla zranionej miłości własnej w męskiej dumie.

Może jeżeli uda obrażonego, sama jutro pożałuje cierpkich słów. To niemożliwe, żeby naprawdę tak czuła, jak mówiła. Niedobrze okazywać zbyt wielki niepokój o kobietę. Poszedł do domu.

Sue uczyniła to samo. Nie miała parasola, a deszcz rozpadał się na dobre. Na domiar złego była zmęczona, zziębnięta i zdenerwowana rozmową z Billem. Należała do osób, które nie znoszą kłótni, gdy się już pokłócą. Postanowiła, że odda płaszcz wcześnie rano idąc do pracy. I tak lady Norah dostanie go wcześniej niż się spodziewała, a w pokoiku Sue będzie bezpieczny. Włamywacze omijają mieszkanka biednych panienek.

II.

Usiadła na łóżku. Była tak znużona, że nie od razu zapaliła światło. W pokoiku było jasno od świateł z naprzeciwka. Z restauracji dochodziły dźwięki muzyki. Samochody przejeżdżały lub zatrzymywały się z charakterystycznym szumem.

Pudło z futrem lady Norah stało na łóżku obok niej. Zwilgotniało trochę od deszczu, ale chyba woda nie przesiąkła do środka. Sue wytarła wierzch chusteczką.

A może przesiąkło? Może lepiej zajrzeć?

Przecięła sznurek, myśląc:

— Ten Bill to prawdziwy ptak złej wróżby. Byłabym z nim nieszczęśliwa, ale pewnie będę musiała za niego wyjść, bo inaczej zostanę na koszu. Czy to w dziale futrzanym poznam kogo innego? Wspaniali, dzielni mężczyźni nie grzebią się ani w futrach, ani w koronkach. Mogą zaczynać jako subiekci, ale na stałe tam nie zostają.

Wyjąwszy miękkie futro z pudełka, strząsnęła fałdy. Jakie śliczne! Przycisnęła do piersi kuśnierskie cudo, starając się sobie wyobrazić, co to musi być za uczucie mieć taką rzecz na własność.

— Nie zwilgotniało, moje cudne! — powiedziała pieszczotliwie. Wsunęła ręce w podszyte jedwabiem rękawy, zapaliła światło i stanęła przed wysokim lustrem.

Niech mówią, co chcą: strój zdobi człowieka!

Bill posądził ją o noszenie rzeczy klientek. W tym futrze i w czarnej koronkowej sukience mogłaby wszędzie iść. Nie straciłaby w porównaniu z innymi, a może nawet zaćmiłaby niejedną. Cichy szloch wydarł się z piersi dziewczyny. Otuliła się w miękkie fałdy. Czemu nie? Czemu nie? Druga taka okazja może się nie zdarzy. Ha! ubierze się i pójdzie na obiad do restauracji naprzeciwko.

Wyjrzała oknem.

Deszcz ustał. Nad Londynem płynął wysoko zamglony księżyc.

Zdjęła futro, rozebrała się, wykąpała, zarzuciła na siebie szlafrok, usiadła znów na łóżku, i sprawdziła, ile ma gotówki.

Cały funt. Chyba obiad w wytwornym lokalu więcej nie kosztuje. Gdyby Bill nie podsunął jej kuszącej myśli, sama by prawdopodobnie na nią nie wpadła.

Ręce jej drżały. Ubrała się w czarną koronkową toaletę. Dobra! Nabyła ją w dziale modeli na wyprzedaży jesiennej. Modelka rozdarła tren pantofelkiem i suknię oddano za bezcen.

(D. c. n.).

## *Zwycięstwo komisarzy politycznych*

# Stalin unieszkodliwił

## najgroźniejszego konkurenta

Wydarzenia, rozgrywające się za kulisami armii czerwonej, nadal są zasłonięte nieprzeniknioną mgłą dla niewtajemniczonych. O wydarzeniach tych donoszą jedynie krótkie i fragmentaryczne wiadomości, które chociaż nie wyczerpują tego interesującego zagadnienia, niemniej jednak rzucają pewne światło na przełomowe chwile w krwawym sporze, toczą cym się już od kilku lat o władzę nad armią czerwoną.

### NIEWIADOMY LOS BLUECHERA

Po rozstrzelaniu marszałka Tuchaczewskiego i po tajemniczym zniknięciu drugiego marszałka — Jegorowa, obecnie przejawem walk wewnętrznych za kulisami armii czerwonej jest zniknięcie z widowni trzeciego marszałka — Bluechera.

Nie ma na razie żadnych konkretnych wiadomości o jego losie. Jedynie w naczelnym organie sowieckim „Prawda", redagowanym przez najbliższych Stalinowi ludzi, ukazał się znamienny artykuł wstępny na temat armii czerwonej oraz jej wychowania politycznego.

### WŁADZA KOMISARZY POLITYCZNYCH

W artykule tym, organ sowiecki ze specjalnym naciskiem podkreśla dominujące stanowisko komisarzy politycznych wobec korpusu oficerskiego. Komisarz polityczny — zdaniem „Prawdy" — powinien być nie tylko duszą pułku, lecz jego prawdziwym, pełnoprawnym wodzem. Jemu podlegają wszyscy oficerowie, czyli dowódcy fachowi, a bez jego zgody rozkaz wydany przez fachowego oficera nawet w czasie walk frontowych nie jest ważny. Komisarz polityczny — pisze dalej „Prawda" — powinien w swej działalności obejmować wszystko — fachowe przygotowanie bojowe, wychowanie polityczne żołnierzy i zaopatrzenie armii. Wszystkie te sprawy stanowią zasadniczo treść pracy komisarza politycznego.

### ZATARGI O WŁADZĘ

Wprowadzenie tej niezwykle rozszerzonej władzy komisarzy politycznych w armii czerwonej, jak wiadomo, natrafiło na ostry sprzeciw ze strony wybitnych dowódców wojskowych, a nawet... naczelnego komisarza armii czerwonej, Gamarnika, który pokonany w walce, skończył samobójstwem. Na tym też tle toczyły się ciągle walki i wybuchały fermenty na terenie armii czerwonej.

Stwierdza to również „Prawda" w swoim artykule, podkreślając, że i w ostatnim czasie rozszerzenie kontroli politycznej nad armią czerwoną napotykało na trudności z powodu akcji opozycyjnej różnych „wrogów ludu".

Ze specjalnym naciskiem „Prawda" przypomina, że podczas krwawego zatargu z Japończykami w spornym obszarze Czang-Ku-Feng, komisarze polityczni dalekowschodniej armii czerwonej odegrali decydującą rolę, podtrzymując ducha bojowego wśród żołnierzy. To przypomnienie o wypadkach na Dalekim Wschodzie niewątpliwie stoi w związku ze sprawą usunięcia marszałka Bluechera ze stanowiska dowódcy armii czerwonej na Dalekim Wschodzie.

### MARSZ. BLUECHER POKONANY

W okresie krwawego zatargu w Czang-Ku-Feng krążyły wiadomości, iż pomiędzy marsz. Bluecherem a naczelnym komisarzem politycznym Mechlisem wybuchły poważne tarcia na tle forsowanej przez Mechlisa hegemonii komisarzy politycznych w armii marsz. Bluechera. Usunięcie marsz. Bluechera przypieczętowało zwycięstwo komisarzy politycznych nad korpusem oficerskim i rozpoczęło nowy etap w dziejach armii czerwonej.

Komisarz Mechlis, były sekretarz Stalina, odniósł zwycięstwo nad marsz. Bluecherem. Przeprowadził swój plan opanowania armii czerwonej przez szeroko rozbudowaną sieć komisarzy politycznych, wyposażonych w pełnię władzy. Czy to zwycięstwo stalinowskiego pełnomocnika utrwali nowy stan rzeczy na terenie armii czerwonej i czy nie przyczyni się do nowego pogłębienia walk wewnętrznych o władzę nad armią — pokaże najbliższa przyszłość.





## Zyd—przemytnik kokainy

### przychwycony w Grodnie

**GRODNO, 16.10. Na jednej z ulic Grodna przychwycono w niezwykłych okolicznościach żyda - przemytnika kokainy.**

**Pewien robotnik grodzieński, nabywszy krawat u sprzedawcy ulicznego, dostrzegł w jego wiązaniu jakieś zgrubienie. Rozpruwszy je znalazł pod materiałem małą probówkę z nieznanym mu proszkiem, który na drobnym deszczu momentalnie zmienił barwę.**

**Powiadomiona o tym policja stwierdziła, że w próbówce znajduje się kokaina. Poczęto śledzić pomysłowego sprzedawcę krawatów.**

**Wyniki tego śledztwa dały niespodziewane rezultaty. Po aresztowaniu „handlarza" znaleziono u niego kilkadziesiąt próbówek z kokainą zaszytych w krawaty.**

**Sprytnego żyda, który jak się okazało był generalnym dostawcą białej trucizny na kresy, aresztowano.**

## RADIO

**WTOREK**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Dialog dla dzieci starszych. 11.15 Koncert popularny. 11.55 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Przegląd aktualności gospodarczych. 16.25 Kamil Saint-Saëns: Sonata klarnetowa. 16.50 Reportaż. 17.05 śpiewa Stani Zawadzka. 17.30 „Z pieśnią po kraju". 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Muzyka taneczna. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Odczyt. 22.15 Muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Wiadomości z Polski.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

15.30 Koncert L. Szeligi na organach Wurlitzera.

17.05 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej.

19.35 Koncert rozrywkowy z Berlina.

**WARSZAWA II**

14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Zespół Pawła Rynasa. 16.00 Kwartet Polskiego Radia. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Felieton. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Odczyt. 21.20 Recital śpiewaczy. 21.40 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Bruch i Brahms (płyty).

**STACJA KRÓTKOFALOWA**

0.05 Utwory wiolonczelowe. 0.25 „Uczmy się polskich piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Dziennik Świat. Zw. Pol. z Zagr. 1.00 „Dziarska kapela". 2.00 Pogadanka. 2.10 Pieśń polska od Chopina do Szymanowskiego.

**PONIEDZIAŁEK DN. 17. 10.**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Pogadanka dla dzieci. 11.15 Rapsodie (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Jan Sebastian Bach" (ze Lwowa).

15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika naukowa. 16.30 Recital fortepianowy. 17.00 Odczyt. 17.15 Ze śpiewnika Moniuszki. 17.50 Pogadanka. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital fortepianowy. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.10 Wiadomości z Polski.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

17.15 „Ze śpiewnika Moniuszki".

22.00 Koncert symfoniczny (z Paryża).

**WARSZAWA II.**

14.00 Kwintet salonowy. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Londyńska Orkiestra Symfoniczna (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Arie i pieśni. 17.10 Pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 20.25 Koncert symfoniczny. 21.25 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club". 22.45 Ballady (płyty). 23.05 Twórczość Chopina (płyty).

**STACJA KROTKOFALOWA**

0.05 Ze śpiewnika Moniuszki. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Zespół Henryka Kowalskiego. 2.00 Pogadanka. 3.10 Suita muzyczna.



## Bezrobocie już rośnie

**W okresie dwutygodniowym od połowy września zanotowano po raz pierwszy po długim okresie spadku — wzrost bezrobocia w Polsce. Cyfra poszukujących pracy, zarejestrowanych wynosiła na 30 ub. m. 213.803 i była o 3.768 wyższa, niż na 15 września.**

Mimo pewnego wzrostu, stan poszukujących pracy był niższy, niż w latach ubiegłych. Na 30-go września było **w 1936 r. 265.954** zarejestrowanych bezrobotnych, a w 1937 r. — 251.370 bezrobotnych.

Uprawnionych do zasiłków wśród bezrobotnych było w okresie od 5—17 września b. r. 27.671, gdy w tym samym okresie roku ub. —27.046. Stanowi to wzrost cyfry zasiłkowanych bezrobotnych o 2,3%.

## Zniesienie cła

### między Rzeszą i Sudetami

BERLIN, 16. 10. Obroty towarowe pomiędzy obszarem III Rzeszy i zajętymi obecnie terenami sudeckimi zostały zwolnione z obciążeń celnych. Jednocześnie przedsiębiorstwa w zajętych prowincjach zwolniono od podatku obrotowego.

## Anglia zaszachowana

### *przez kredyty niemieckie dla Turcji*

STAMBUŁ, 16. 10. (PAT). Jak podaje prasa turecka podczas wizyty ministra gospodarki narodowej Rzeszy Niemieckiej dra Waltera Funka w Ankarze doszło do porozumienia pomiędzy Niemcami a Turcją w sprawie udzielenia przez Niemcy na rzecz Turcji kredytu w wysokości 150 milionów marek, który przeznaczony będzie na zamówienia przez Turcję w przemyśle niemieckim różnych towarów potrzebnych na rozbudowę przemysłu tureckiego. Poza tym uzyskany kredyt częściowo wykorzystany będzie na dozbrojenie armii tureckiej i na wykonanie robót publicznych.

Aczkolwiek nie ogłoszono jeszcze szczegółów powyższej pożyczki, gdyż zostaną one ustalone dopiero później, jednak należy przypuszczać, że spłata kredytu zostanie rozłożona na szereg lat i że spłata ta odbywać się będzie za pomocą wzmożonego wywozu surowców tureckich do Niemiec.

Układ turecki przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia stosunków gospodarczych pomędzy obu krajami. Już obecnie stosunki te są coraz ściślejsze, tak że w roku bieżącym obroty handlowe niemiecko tureckie wyniosły około 250 miljn. marek niemieckich czyli przekroczyły poważnie obroty z lat ubiegłych.

Prasa podaje jednocześnie wiadomości o przybyciu do Stambułu pewnej liczby przedstawicieli przemysłu i handlu niemieckiego, którzy przybyli, aby poczynić zakupy zboża i wielu innych surowców.

Pomimo to prasa turecka widzi w porozumieniu jedynie jego stronę gospodarczą, jednak nie ulega wątpliwości, że pociągnie ono za sobą pewne następstwa polityczne.

W związku z przyszłą pożyczką niemiecka przypomnieć należy, że przed kilku miesiącami Turcja otrzymała analogiczne kredyty w Londynie w sumie 16 milj. funtów szterlingów. Pożyczka niemiecka stanowi więc niejako odpowiedź na kredyty angielskie i jest dalszym przejawem walki konkurencyjnej pomiędzy Anglią a Niemcami o rynki bałkańskie i blisko wschodnie.

Obie pożyczki zarówno angielska jak i niemiecka zapewnią całkowicie powodzene nowego trzeciego z rzędu planu uprzemysłowienia Turcji.



**PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH**

## Rada Gospodarcza Zaolzia

### zakończyła swoje prace

KATOWICE, 16. 10. W końcu września r. b. została powołana przy Izbie P. H. w Katowicach Rada Gospodarcza Śląska Zaolzańskiego. Zadaniem Rady było przygotowanie materiałów informacyjnych i zmobilizowanie odpowiednich sił fachowych dla przejęcia życia gospodarczego Zaolzia. Obecnie, wobec przejęcia poszczególnych agend przez właściwe władze, Rada Gospodarcza Śląska Zaolzańskiego uznała swą rolę za skończoną, rozwiązując się i przekazując swe prace powołanym do tego czynnikom.

Na aparacie Izby P. R. w Katowicach spoczywają jednak nadal prace techniczne i opracowywanie odpowiednich materiałów, dotyczących Zaolzia. W związku z tym została, jak już podawaliśmy uprzednio, utworzona ekspozytura Izby P. H. w Cieszynie zachodnim.

## Nowe warunki

# W stosunkach handlowych

### polsko-czeskich

W Izbie Przem. - Handl. w Warszawie odbyła się zorganizowana przez Radę Handlu Zagranicznego, konferencja poświęcona zagadnieniom związanym z sytuacją polityczno - handlową, jaka wytworzyła się na skutek zmian terytorialnych w środkowej Europie.

Dyr. W. Rasiński przedstawił szczegółowe rozczłonkowanie potencjału gospodarczego Czechosłowacji, poczym obecni na konferencji reprezentanci poszczególnych branż przemysłu i handlu omówili wpływ tych zmian na możliwości importu i eksportu do Czechosłowacji w nowych granicach.

W związku z przejściem części przemysłu czechosłowackiego eksportującego do Polski — w granice Niemiec, z drugiej zaś strony z uwagi na konieczność zapewnienia zbytu w Czechosłowacji części wytworów produkcji Śląska Zaolzańskiego — na konferencji podkreślono konieczność zwiększenia zakupów artykułów czechosłowackich przez Polskę. Sprawa ta będzie w najbliższym czasie przedmiotem dalszych badań.

## Nowe możliwości otwierają się

### dla lnu polskiego

Fakt przyłączenia obszarów sudeckich do III Rzeszy, wywołał już teraz pewne zmiany na międzynarodowym rynku wyrobów lnianych. Jak bowiem wiadomo Czechosłowacja dzięki obszarom sudeckim, które posiadają potężnie rozbudowaną tę gałęź przemysłu, zaliczała się do najpoważniejszych konkurentów eksportowych. Dla polskiego wywozu tkanin lnianych, konkurencja czeska była szczególnie uciążliwa na rynku amerykańskim. Obecnie wyroby sudeckie muszą się liczyć z mniejszym zbytem w USA, wobec tendencji bojkotowych w stosunku do wyrobów pochodzących z Niemiec.

W związku z tym polskie sfery eksportowe notują już objawy większego zainteresowania rynków obcych (nie tylko amerykańskich) dla polskiej przędzy, a także i dla tkanin lnianych.

## Giełda w Pradze

### nadal jest zamknięta

PRAGA, 16.10. Giełda pieniężna w Pradze pozostaje nadal zamknięta. Stan obecny potrwa aż do momentu ostatecznego ustalenia granic Czechosłowacji. Otwarcie jest też uzależnione od określenia przynależności państwowej przedsiębiorstw oraz uregulowania wszystkich problemów natury gospodarczo-finansowej, powstałych na tle zmiany granic państwa czechosłowackiego.

—xOx—



**Z TORU WYŚCIGOWEGO**

## Wyniki gonitw

GON. 1. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł: 1) Korona (szła pod zerem, 2) Algier j. Kowalczyk, 3) Ikaria (15.5), 4) Tasmania 25,5, 5) Taiva (99,5), 6) Nikotine (19), Wygr. 1 min. 43 sek. łatwo o jedną dł. Tot. 15.50, fr. 8, i 7.50. Porz. 72.

GON. 2. Dyst, 1600. m. Nagr. 1800 zł: 1) Pegazus chł Szczepaniak, 2) Albion Kid (38), 3) Fenszek (91), 4) O. K. (137), 5) Florencja II (52,5), 6) Ondee (12,5). Wygr. 1 min. 42 s. łatwo o 5 dług. Tot. 11,50, fr. 8.50 i 15. Porz. 173.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 2400 zł: 1) Benito ż. Fomienko, 2) Le Pirate (45,5), 3) Cziczikar (87). 4) Orkan II (185,5), 5) Tango II (42), 6) Elihar (96,5). 7) Pas Partout II (78), 8) Bar (21). Wygr. 1 m. 7 sek. w walce o krótki łeb. Tot. 10, fr. 6,50 i 10,50 i 19. Porz. 134.

GON. 4. Dyst. 1200 m. Nagr. „Widzów" 12.000 zł: 1) Purpura II ż. Jagodziński, 2) Gaffeuse (10,5), 3) Kniaź (51,5), 4) Sahara (26,5). Kastet (22,5), Wygr. 1 min. 15 i pół sek. w walce o szyję. Tot. 128 gr. 24.50 i 7.50. Porz. 710.

GON. 5. Dyst. 2100 N. 2400: 1) Katon ż. Stasiak, 2) Pommery (31), 3 Iffet (8). Wygr. 2 min. 16 sek. łatwo o 2 dł. Tot. 13,50. Porz. 177.

GON. 6. Dyst. 2200 m. Nagr. im. „Krasińskiego" 15.00 zł: 1) Witamina ż. Stasiak, 2) Rosa II, (61). 3) Kanclerz (6), 4) Effor) 61), 5) Marwal (114). Wygr. w 2 min. 26 sek. w walce o łeb. Tot. 38, fr. 14 i 23.50. Porządkowy 486.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Gondola ż. Gill, 2) Majden Hanna, (10). 3) Kastylia (23 5), 4) Cicha (63,5). Wygr. 1 min. 8 i pół sek. pewnie o 2 dł. Tot. 14, fr. 7 i 6. Porządkowy 47.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1400 zł: 1) Harmattan szedł pod zerem, 2) Honwed j. Balcer, 3) Elstera (13), 4) Tajfun (21,5) i Borneo (585,5). 6) Lea II (303), 7) Argentyna (444), 8) Alice (17,5). Wygr. w 1 min. 44 i pół sek. łatwo o 2 i pół dł. Tot. 24, fr. 6,50, 6,50 i 10,5. Porz. 88.

*Pod wpływem wizyty Chwalkowskiego*

# Praga wyrzeka się starych grzechów

## ale czy nie popełniła nowego?

PRAGA, 15.10. W związku z przyjęciem ministra spraw zagranicznych Chwalkowskiego przez Adolfa Hitlera, „Narodni Listy" piszą:

„Nie będziemy uprawiać żadnej polityki koniunkturalnej, lecz tylko politykę realną, opartą na faktach i pozostającą na twardym gruncie faktów.

Przez lata nie mieliśmy właściwego wyobrażenia o nowych Włoszech i nowych Niemczech. Nie będziemy obecnie popełniać odwrotnych błędów, ale będziemy rzeczowo uwzględniać historyczne zjawiska na południu i na północy.

W obecnych warunkach na tym polega jedyna droga dla całej naszej polityki państwowej. Niemcy i Czesi muszą współpracować ze sobą. Szkodzą oni sobie wzajemnie, stając sobie nawzajem w drodze".

### Rząd przejmuje opuszczone przedsiębiorstwa

PRAGA, 15.10. Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o przejściu pod administrację państwową przedsiębiorstw przemysłowych, które właściciele uciekając, pozostawili bez nadzoru, tak, że musiano w nich wstrzymać pracę. Chodzi głównie o przedsiębiorstwa żydowskie.

### Socjaliści opuszczają drugą międzynarodówkę

PRAGA, 15.10. Organ czeskiej partii socjalistycznej „Pravo Lidu" donosi, że czynniki kierownicze partii zadecydowały wystąpienie czeskiej partii socjal-demokratycznej z międzynarodówki socjalistycznej.

### Aresztowanie komunistycznego redaktora

PRAGA, 15.10. Poza przeprowadzonymi w dniu wczorajszym aresztowaniami agentów Kominternu, aresztowano dzisiaj jednego z redaktorów organu oficjalnego komunistycznej partii Czecho - Słowacji „Rude Prawo". Feliksa Kohna, który przez kilka lat bawił w Moskwie, gdzie był również słuchaczem kursu propagandy zagranicznej Kominternu. Po powrocie do Pragi, pełnił on w ciągu kilku lat funkcje attaché prasowego tutejszego poselstwa sowieckiego.

### Rozwiązanie lóż w Słowacji

PRAGA, 15.10. Dziennik „Venkov" donosi z dobrze poinformowanych źródeł, że autonomiczny rząd Słowacji, postanowił natychmiastowe rozwiązanie lóż masońskich w Słowacji, konfiskaty ich majątku oraz oddanie ich członków pod nadzór policyjny. Dziennik dodaje, że wiele lóż przeniosło już swe siedziby i archiwa zagranicę.

### 12 gmin

MOR. OSTRAWA, 15.10. W wyniku rokowań komisji czesko-niemieckiej, oddziały niemieckie wycofały się z 12-tu gmin na terenie powiatu binowickiego i iczyńskiego, które znalazły się z powrotem w granicach republiki.

Równocześnie władze niemieckie zgodziły się na zneutralizowanie dworców kolejowych w Swinowie i Polance w pobliżu Morawskiej Ostrawy, które przeszły w ręce czeskiej służby kolejowej. Dworce, będące poważnymi węzłami kolejowymi na trasie Morawska - Ostrawa — Praga, posiadają doniosłe znaczenie dla usprawnienia połączenia kolejowego północnych Moraw z Pragą.

# Niesłychany wybryk p. Kerillisa

*Zachciewa mu się rozbioru Polski*

PARYŻ, 15. 10. Niesłychany artykuł umieścił deputowany de Kerillis w „Epoque". Omawiając sytuację międzynarodową po konferencji monachijskiej, p. de Kerillis uważa, że Niemcy zabezpieczone na wschodzie mają wolną rękę ażeby uderzyć przeciw Francji.

W artykule tym p. de Kerillis pisze dosłownie co następuje:

**„Jeden z dyplomatów wyraził kilka dni temu opinię, że Francja nie będzie mogła odbudować swoich sojuszów wschodnich tak długo, dopóki Niemcy i Rosja nie podzielą między sobą Polski i nie otrzymają tym samym wspólnej granicy. Być może, że jest to prawda. Nie doszliśmy na razie do tego.**

# Niesłychane okrucieństwo Czechów

*Powstaniec przywiązany do czołgu*

BUDAPESZT, 15. 10. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna z Zahony uchodźcy, jacy tam przybyli z Czechosłowacji opowiadają, że na Rusi Podkarpackiej władze czeskie dopuszczają się niesłychanych okrucieństw wobec tamtejszych powstańców.

**Czesi atakując grupy powstańców w okolicy Munkaczowa, przywiązali do przodu czołga pewnego robotnika Rusina.**

Ludność nie mogła stwierdzić, czy człowiek ten żyje jeszcze, czy nie. Powstańcy wzięli do niewoli kilkunastu oficerów czeskich.

W okolicach Satoralya Ujheli ostatniej nocy słychać było detonacje granatów oraz strzały karabinów maszynowych. Trwają tam ciągłe potyczki między powstańcami a żandarmerią i wojskiem. Po obu stronach są poważne straty.



# Promocja nowych podporuczników

*we wszystkich szkołach oficerskich*

## Marsz. Śmigły-Rydz u kawalerzystów

GRUDZIĄDZ, 15.10. Dzień dzisiejszy był dniem uroczystym w życiu Grudziądza, w dniu tym bowiem podchorążowie kawalerii otrzymali nominacje oficerskie. Na promocję przybył w roku bieżącym wódz naczelny, marszałek Śmigły - Rydz.

Promocja odbyła się nad brzegiem Wisły, gdzie ustawiły się w szerokich kolumnach oddziały garnizonu grudziądzkiego, szwadron centrum wyszkolenia kawalerii i podchorążowie kawalerii. Tuż przed wejściem do ratusza na tle pięknej panoramy Grudziądza, ustawiono ołtarz polowy.

Naczelny wódz po odebraniu raportu od dowódcy całości, zajmuje miejsce przed ołtarzem. Mszę św. odprawił J. E. ks. biskup polowy dr. Gawlina. Po skończonej mszy, pan marszałek zajmuje miejsce na specjalnym podium. Przed nim stoją szeregi podchorążych, którzy za chwilę otrzymają szlify oficerskie. Pan marszałek wygłasza do podchorążych przemówienie, po czym komendant szkoły przedstawia naczelnemu wodzowi prymusa szkoły podch. Kazimierza Wierzbiańskiego. Pan marszałek uderza klęczącego podchorążego szablą po ramieniu i wśród głębokiej ciszy brzmią uroczyste słowa: „Podchorąży Wierzbiański, w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mianuję pana podporucznikiem kawalerii". Pan marszałek całując prymusa, wręcza mu szablę, dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prymus otrzymał ponadto konia pełnej krwi od Tow. Wyścigów Konnych w Warszawie.

Z kolei dowódcy poszczególnych brygad kawalerii, promują podchorążych.

W ramach uroczystości wojskowych hołd dostojnemu gościowi złożyła również ludność miasta Grudziądza. Pan marszałek udał się w otoczeniu towarzyszących mu dygnitarzy na uroczyste posiedzenie rady miejskiej, gdzie prezydent miasta Włodek powitał pana marszałka dłuższym przemówieniem i prosił go o przyjęcie obywatelstwa honorowego.

W godzinach południowych p. marszałek obecny był na wielkim obiedzie promocyjnym, w którym brało udział około tysiąca osób.

### Promocja na „Bałtyku"

GDYNIA, 15.10. W porcie wojennym na Oksywiu odbyła się dziś na pokładzie O. R. P. „Bałtyk" uroczystość promocji absolwentów szkoły podchorążych marynarki wojennej. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z szefem kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałem Świrskim reprezentującym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dowódcą floty kontradmirałem Unrugiem, komendantem szkoły kmdr. dypl. Stoklasą na czele.

Po Mszy świętej odbyła się na górnym pokładzie uroczystość promocji. Reprezentant Pana Prezydenta Rzeczypospolitej kontradmirał Świrski, wręczył podchorążym dyplomy pporuczników marynarki wojennej.

Kontradmirał Świrski wygłosił do nich krótkie przemówienie. W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i naczelnego wodza, życząc nowomianowanym pporucznikom powodzenia w służbie bandery wojennej R. P. oraz wręczył prymusowi kursu nawigacyjnego Józefowi Bartosikowi i prymusowi kursu administracyjnego Stanisławowi Szajnie złote szable, jako dar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

### Nowy zastęp podniebnych rycerzy

DĘBLIN, 15. 10. Szkoła podchorążych lotnictwa w Dęblinie obchodziła w dniach 14 i 15 b. m. swe doroczne święto promocji podchorążych trzeciego rocznika na podporuczników.

Na dzisiejszej uroczystości p. Prezydenta R. P. reprezentował gen. Zając, który zajął honorowe miejsce przed ołtarzem.

Po Mszy św. reprezentant Pana Prezydenta R. P., gen. Zając wręczył prymusowi szkoły ppor. Bukowskiemu kordzik — dar pana Prezydenta R. P., po czym szablą pasował go na oficera.

### Ostatnia promocja w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 15.10. Bydgoska szkoła podchorążych dla podoficerów obchodziła w dniu dzisiejszym promocję czternastego i ostatniego rocznika.

Na uroczystości i ostatniej promocji bydgoskiej podchorążówki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pana marszałka Śmigłego-Rydza reprezentował gen. Szylling, który po mszy polowej i kazaniu długoletniego kapelana szkoły ks. płk. Sinkiewicza, dokonał aktu promowania prymusów rocznika. Honorowy oręż otrzymali z jego rąk w korpusie piechoty podchorąży Lisowski Włodzimierz, w korpusie kawalerii podchor. Zieliński Wiktor i w korpusie artylerii podchor. Tarnowiecki Anatol.

Wzruszający był moment przekazania sztandaru szkoły, który dotychczas z rąk najstarszego rocznika przechodził w opiekę rocznika najmłodszego — Muzeum Wojskowemu w Warszawie.

Odtąd podoficerowie, posiadający wymagane kwalifikacje, będą mogli uzyskać stopień oficerski w ogólnych szkołach oficerskich.

### Artylerzyści w Toruniu

TORUŃ, 15. 10. Dziś w Toruniu odbyła się w szkole podchorążych artylerii 15-ta promocja absolwentów szkoły. Na uroczystości tej p. Prezydenta R. P. reprezentował gen. Miller, który dokonał aktu promowania prymusa szkoły podchorążego Zbigniewa Zająca na podporucznika.

Po defiladzie promowanych podporuczników odbył się wspólny obiad.

**Złóż ofiarę na F. O. M.**

*Zniesienie*

### stanu wyjątkowego na Litwie

KOWNO, 15. 10. Po 18-tu latach rząd kowieński zniósł stan wojenny, ogłoszony na terytorium całej Litwy w r. 1920.

Prezydent podpisał nowe ustawy o obronie państwa i narodu.





*Brazylia i Niemcy wzajemnie*

# Wypraszają ambasadorów

BERLIN, 15.10. Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych donosi, że rząd brazylijski uważał za stosowne zwrócić uwagę rządu Rzeszy, że powrót na placówkę obecnego ambasadora niemieckiego w Rio de Janeiro dr. Rittera, nie jest wskazany.

Rząd niemiecki wyraził wielkie zdziwienie z powodu tej demarche rządu brazylijskiego, która nie jest umotywowana i zwrócił się do ambasadora brazylijskiego w Berlinie z prośbą opuszczenia swej placówki.

W kołach dyplomatycznych wskazują, że dr. Ritter był oskarżany o sprzyjanie ugrupowaniu t. zw. integralistów, którzy usiłowali obalić rząd prezydenta Vargasa.

# Rynek czeski zachowany

## dla hut i kopalń zaolzańskich

CIESZYN, 15. 10. Dnia 14 b. m. po południu podpisano prowizoryczny układ między Polską a Czechosłowacją w sprawie zbytu węgla i żelaza. Na podstawie tego układu, huty i kopalnie polskie, położone na Śląsku Zaolzańskim, będą miały umożliwiony eksport swych artykułów do Czechosłowacji. W imieniu władz polskich umowę podpisali: dr. Kulczycki i dr.Adamecki, w imieniu zaś władz czeskich: płk. Berger i inż. Hepner.

# Fabrykanci obniżyli samowolnie

*zarobki robotnicze o 24 proc.*

ŁÓDŹ, 15. 10. W dniu wczorajszym wybuchł w Bełchatowie zatarg w kilkunastu farbykach przeważnie tkalniach. Robotnicy za pośrednictwem związków zawodowych zwrócili się do inspektoratu obwodowego pracy, domagając się przeprowadzenia kontroli w fabrykach i zbadania systemu obliczania stawek płac, albowiem płace wskutek systematycznego ich obniżania zostały zredukowane od 15 do 25%, już po uwzględnieniu opustów, jakie przysługują przemysłowi od taryfy łódzkiej.

Robotnicy domagają się wobec tego wyrównania stawek i wypłacenia różnicy za okres zaległy, grożąc podjęciem strajku, o ile do dnia 24 b. m. żądania ich nie zostaną uwzględnione.

# Uchwały Rady Naczelnej

## Stronnictwa Zachowawczego

W sobotę 15 b. r. pod przewodnictwem byłego senatora hr. Bnińskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Zachowawczego. W wyniku obrad Rada powzięła między innymi następującą rezolucję:

Rada akceptuje zajęte przez Zarząd Główny zasadniczo pozytywne stanowisko w sprawie w wyborach do parlamentu i stwierdza, że członkowie Stronnictwa winni skorzystać z prawa wyborczego popierając jedynie kandydatów, którzy stoją na gruncie zasad chrześcijańskich, narodowych i społecznie umiarkowanych.

Poza tym Rada Naczelna wita z radością fakt powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, stwierdzając, że Polska ma to jedynie do zawdzięczenia swym własnym wysiłkom, a w szczególności swej konsekwentnej polityce zagranicznej opartej o siłę naszej armii i jednolitą opinię społeczeństwa.

Nowa sytuacja wytworzona w Europie przez kryzys czechosłowacki oraz przesunięcie granic, jakie w jego wyniku nastąpiły, stawia przed naszą polityką zagraniczną, nowe zagadnienia. Za najważniejsze spośród nich Rada Naczelna, uważa uzyskanie wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Ciekawe tylko, na kogo będą głosować konserwatyści, skoro pozostał im tylko jeden kandydat Cat - Mackiewicz w Wilnie. Drugi bowiem wybraniec kolegiów wyborczych, b. poseł Hutten - Czapski zrezygnował.



REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121. Telefony 66o-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo Biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 795. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 60 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zl., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfra (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfra (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.